

# Większość Amerykanów popiera śledztwo ws. Benghazi

16 czerwca 2015

Wielu Amerykanów obwinia Obamę i Clinton za zlekceważenie zagrożeń. Według ostatnich sondaży połowa Amerykanów popiera kolejne, postulowane przez Kongres dochodzenie w sprawie ataku terrorystycznego na ambasadę USA w Benghazi.

Badanie przeprowadzone przez ABC News i "Washington Post" wykazało, że zdaniem 60% Amerykanów administracja Obamy próbowała zataić fakty związane z atakiem z 11 września 2012 r., w którym śmierć poniósł ambasador USA w Libii Chris Stevens i trzech innych obywateli Stanów Zjednoczonych. Połowa pytanых wyraziła również niezadowolenie z powodu zachowania ówczesnej sekretarz stanu Hillary Clinton.

Postępowanie Clinton i administracji Obamy zdecydowanie potępiłi Republikanie, zarzucając rządzącym szereg zaniedbań, poczynając od niepodjęcia wystarczających środków bezpieczeństwa przed atakiem, przez niewłaściwą reakcję na zamach, aż po opieszałość w wyjaśnieniu zajścia społeczeństwu.

Hillary Clinton już w ubiegłym roku zeznawała w Izbie Reprezentantów w sprawie zamachu, jednak zdaniem Republikanów wiele pytań wciąż nie doczekało się odpowiedzi. Partia Republikańska, posiadająca obecnie większość w Kongresie, zdecydowała o podjęciu konkretnych działań mających na celu zmuszenie sekretarza stanu, Johna Kerry'ego, do współpracy z komisją powołaną dla zbadania okoliczności ataku terrorystycznego przeprowadzonego przez islamistów.

Kongresmeni, poprzez nową dyrektywę dotyczącą finansowania operacji zagranicznych, zdecydowali o obcięciu o 15 % wydatków na programy dyplomatyczne i konsularne, z których część uznano za bezproduktywne. Dyrektywa stanowi także kolejną próbę wymuszenia na administracji dostarczenia wszystkich dokumentów

bezpośrednio lub pośrednio związanych z krwawym zamachem islamistów.

Przewodniczący komisji badającej sprawę ataku na ambasadę, republikanin Trey Gowdy wyjaśnił, że ograniczenie środków finansowych Departamentu Stanu przez Kongres stanowi kartę przetargową w ramach taktyki mającej skłonić rząd do współpracy. Gowdy podkreślił, że dwunastoosobowy panel komisji próbował już „publicznego zawstydzania, które jednak nie podziałało. Próbował grózb, wezwań do sądu i listów, ale i one nie poskutkowały”. Poskutkowała dopiero informacja, że jeśli „[administracja] nie dostarczy dokumentów, środki finansowania zostaną odcięte”.

Członek Partii Demokratycznej, Elijah Cummings, który również uczestniczył w panelu badającym zamach stwierdził, że postępowanie Gowdy’ego ma charakter polityczny, i że „Republikanie wciąż wykorzystują śmierć czterech dzielnych Amerykanów jako hasło wieców politycznych oraz narzędzie zbierania środków finansowych, co jest zachowaniem obraźliwym, godnym potępienia i sprzecznym z obietnicami złożonymi bliskim poległym”.

Jamal Ware, rzecznik specjalnej komisji badającej kulisy zamachu, nie zgodził się z tą diagnozą powołując się na wyniki sondaży, zgodnie z którymi „większość Amerykanów popiera oparte na faktach dochodzenie przewodniczącego Gowdy’ego w sprawie ataków terrorystycznych w Benghazi”.

Autorstwo: Bohun

Na podstawie: [www.examiner.com](http://www.examiner.com)

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)